

O Helenie Macur

Kiedy i w jaki sposób Teofil Pankowski, pradziadek Heleny, osiadł na Pomorzu, nie bardzo wiadomo. Jedyne wzmianki, jakie na jego temat odnalazłem, pochodzą z listu siostry Heleny. Genowefa napisała, że miał on podobno piękną, długą brodę i posiadał karczmę w Morawicy w świętokrzyskim. Wcześniej, w okresie Wiosny Ludów, udał się do Francji z księciem Feliksem Ogińskim. A gdy w 1873 roku książę poślubił Mariannę Narzyńską, spadkobierczynię pałacu w Jabłonowie Pomorskim, Teofil przeniósł się z nim na Pomorze i został jego kamerdynerem. Kiedy po roku 1876 książę wyjechał do Drezna, Teofil prawdopodobnie zamieszkał w Brodnicy i ożenił się z Wiktorią z Wiśniewskich. Niedługo potem przyszła na świat ich córka Eufemia – babcia Heleny. Niecodzienna była śmierć Wiktorii, która nastąpiła z powodu zakrztuszenia się skórką chleba przy stole. Gdy przyjechał lekarz, serce Wiktorii prawdopodobnie jeszcze biło, ale nie udało się jej uratować³.

Po latach Eufemia Pankowska poślubiła kowala Antoniego Mościckiego i zamieszkała z nim w dużej wsi Nicwałd położonej niedaleko Grudziądza. W ich rodzinie przyszło na świat troje dzieci: córki Helena i Bronisława⁴ oraz syn Jan. Wkrótce cała rodzina przeniosła się do podgrudziądzkiej Nowej Wsi, która w tym czasie liczyła już około pięciuset mieszkańców. Na jej terenie znajdowały się szkoła oraz dwa forty należące do zespołu Twierdzy Grudziądz. Później Eufemia i Antoni Mościcy przeprowadzili się do Grudziądza na plac 23 Stycznia. W salonie ich nowego mieszkania stał okrągły stół na jednej szerokiej, rozgałęzionej u dołu nodze, a wokół niego znajdowały się wysokie krzesła

³ List Genowefy Witkiewicz do Zygmunta Sikorskiego z 22 stycznia 1988 roku.

⁴ Bronisława Prusakowska z domu Mościcka (ur. 10 października 1901 w Nicwałdzie, zm. 19 czerwca 1947 w Gdańsku).



Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w kościele św. Mikołaja
w Grudziądzu, 1929 rok



Zdjęcie pamiątkowe z Pierwszej Komunii Świętej, Grudziądz, 1929 rok

na następnej stronie:

**Szkoła Podstawowa w Nowej Wsi (Helena Mościcka pierwsza z prawej
w dolnym rzędzie), 1928 rok**





z plecionymi oparciami i siedzeniami obitymi czerwonym materiałem, prawdopodobnie aksamitem. Na ścianie salonu wisiały w rzędzie obrazy świętych.

Bronisława Mościcka 14 lutego 1919 roku, będąc dziewiętnastoletnią panną, urodziła córkę Helenę – moją mamę – co mocno skomplikowało jej życie i przysporzyło jej wielu przykrości. Niedługo po porodzie odnowiła więź ze znajomym z oddalonej o kilka kilometrów od Nowej Wsi wioski Grabowiec – Janem Prusakowskim⁵, który powrócił wówczas w rodzinne strony po zakończeniu działań armii generała Hallera na Zachodzie. To znacząco wpłynęło na jej dalsze losy.

Jan Prusakowski urodził się 29 października 1896 roku w bardzo licznej, patriotycznej i religijnej rodzinie Wawrzyńca i Anastazji z domu Kadan. W akcie urodzenia jego nazwisko zostało zapisane jako „Prussakowski”, z czym wiąże się rodzinna anegdota. Kiedy Wawrzyniec Prusakowski poszedł do urzędu cywilnego, aby zarejestrować narodziny syna, pracujący tam nauczyciel polskiego pochodzenia, Wolski, powiedział mu: „Napisz Prussakowski, to nazwisko będzie miało brzmienie polskie – Prusakowski. Bo jak napiszesz przez jedno «s», to będzie brzmiało: Pruzakowski”.

W rodzinie Prusakowskich pielęgnowano piękny zwyczaj wspólnego odmawiania modlitw. Dzieci aż do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej, czyli do około czternastego roku życia, pacierz odmawiały na głos. W domu rozmawiano i uczono się po polsku, były polskie książki i gazety, w tym wydawana w Grudziądzu przez Kulerskiego – „Gazeta Grudziądzka”.

Jedną z rodzinnych tradycji było poranne picie kawy. Każdego ranka Anastazja stawiała na stole dzban z kawą – z domieszką tej prawdziwej. Kawa była wówczas stosunkowo tania, gdyż pochodziła z niemieckich kolonii. Z kolei gdy na obiad pojawiał się barszcz

⁵ Jan Prusakowski (ur. 29 października 1896 w Grabowcu pod Grudziądzem, zm. 10 sierpnia 1985 w Gdańsku).